

<https://doi.org/10.31891/2415-7929-2022-24-7>

УДК 801.8

SKOWYRA W., SIERKOWA U.  
Chmielnicki Uniwersytet Narodowy

## ASPEKT DOLORYSTYCZNY W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

*W artykule omówiono problematykę cierpienia ludzkiego w kontekście nauczania papieża Jana Pawła II. Niniejszy termin można rozpatrywać z różnych perspektyw, gdyż jest to pojęcie spójne dla wielu kultur i tradycji świata. Pojęcie cierpienia w nauczaniu papieskim ma swoje źródło w różnicowaniu filozoficznym, czego dał wyraz w książce „Pamięć i tożsamość”, ukazując zło, cierpienie, jako przejaw braku dobra, które szczególnie uwidoczniło się w XX wieku, gdy świat przeżywał dwie wojny światowe. Poszczególne encykliki, listy pasterskie i przemówienia dają wyczerpującą odpowiedź na zagadnienie chrześcijańskiego rozumienia cierpienia, szlaki jego przyjęcia i realizacji dla większego dobra społecznego i indywidualnego.*

*Wyrazy kluczowe: cierpienie, papież, Jan Paweł II, Karol Wojtyła.*

СКОВИРА В., СЕРКОВА Я.  
Хмельницький національний університет

## ДОЛОРИСТИЧНИЙ АСПЕКТ У ВЧАННІ ІОАННА ПАВЛА II

*У статті розглядається питання людського страждання в контексті вчення Папи Івана Павла II. Цю тему можна розглядати з різних точок зору, оскільки це концепція, узгоджена для багатьох культур і традицій світу. На неоднозначність цього питання вказують також слова, співсутні одному слову, що починаються від латинського слова «dolor». Концепція страждання в папському вченні має своє джерело у філософському різноманітті, яке було виражене в книзі «Пам'ять та ідентичність», показуючи зло, страждання як прояв браку добра, що особливо яскраво проявилось у XX ст., коли світ переживав дві світові війни. У цьому контексті Папа постає автентичним свідком тих подій. Його вчення про хворобу та фізичні страждання також просякнуте достовірністю, адже він теж багато років страждав від багатьох недуг і болю. Вичерпну відповідь на питання християнського розуміння страждання, шляхів його сприйняття та реалізації для більшого соціального та індивідуального добра дають окремі енцикліки, пастирські листи та промови, з яких найбільш обширною в цій сфері є енцикліка Salvifici doloris 1984 р. про християнські страждання. Крім того, Іоанн Павло II присвячує значну частину своєї праці стражданням в енцикліці Evangelium vitae. Тому, розглядаючи папське вчення про страждання, можна зробити висновок, що, з одного боку, страждання видається величезним тягарем для людини, але з точки зору віри воно може привести до християнської зрілості. Упродовж його досліджень на перший план виходить застереження для правителів щодо заподіяння нових страждань шляхом ініціювання нових збройних конфліктів. Папа мав на увазі передусім ті країни, які відновили свою незалежність після 1991 року, щоб від багатих країн із багатовіковим досвідом становлення власної державності отримати необхідну допомогу та гарантію постійного миру. Доказом побоювань Папи став черговий збройний конфлікт, який розпочався 24 лютого 2022 року нападом Росії на незалежну Українську державу з метою її денационалізації та демілітаризації.*

*Ключові слова: страждання, папа, Іван Павло II, Кароль Войтила.*

### Założenie problematyki

Miniony XX wiek przyniósł światu wiele trudności i cierpienia w postaci oręża skierowanego w poszczególne narody i grupy narodowościowe. Nowy XXI wiek dodatkowo rozpoczął się również o doniesieniach o kataklizmach, chorobach, które dotychczas nie były znane ludzkości. Z tej też racji rodzi się naturalne pytanie o przyczynę ludzkiego cierpienia. Odpowiedź na nie można szukać w perspektywie różnych nurtów filozoficznych. Jedną z nich jest chrześcijańskie pojmowanie cierpienia ludzkiego, a osoba papieża Jana Pawła II, który prowadził Kościół katolicki na przełomie XX-XXI wieku nadaje temu zagadnieniu najbardziej pełne jego rozumienie.

### Analiza źródłowa

Na obecnym etapie postać papieża Jana Pawła II jest doskonale znana ukraińskiemu czytelnikowi. Nad ukazaniem bibliografii papieża pracowało wielu naukowców, choć należy założyć, że większość ukazujących się publikacji na Ukrainie jest tłumaczeniem publikacji, które ukazały się na Zachodzie – w tym we Włoszech i Polsce.

Należy jednak zauważyć, że postawiony materiał dotyczący cierpienia ludzkiego z perspektywy chrześcijańskiej na podstawie nauczania papieża Jana Pawła II, jak dotychczas nie znalazł całościowego i pełnego naukowego opracowania. Z tej też racji można pokusić się o stwierdzenie, że niniejszy temat jest pionierski na rynku ukraińskim, a jego podstawowe źródła oparto bezpośrednio na nauczaniu papieża Jana Pawła II o cierpieniu. Skorzystano również z nielicznych publikacji, które ukazały się na polskim rynku księgarskim.

**Cel badania** analiza pojęcia dolorystycznego w oparciu o nauczanie papieża Jana Pawła II. Jako podstawowy materiał wzięto pod uwagę podmiot chrześcijaństwa w aspekcie papieskiego nauczania Jana Pawła II z lat 1978-2005. **Obiektem badania** posłużyło chrześcijańskie rozumienie cierpienia ludzkiego, a **przedmiotem** encykliki i listy pasterskie papieża, które dają odpowiedź na sens cierpienia w życiu jednostki ludzkiej, zarówno ten fizyczny ból jak i doświadczenia cierpienia zadane przez wojny i niesprawiedliwości.

### Wykład podstawowego materiału

Człowiek wraz z różnego rodzaju odczuciami, takimi jak radość, zadowolenie – doświadcza też uczucia lęku, strachu i cierpienia. We wszystkich cywilizacjach i kulturach na przestrzeni wieków próbowano zrozumieć

szczególnie to pojęcie cierpienia, które przychodzi na człowieka zazwyczaj w sposób nieoczekiwany oraz przyjmowany jako coś nieprzyjemnego. Z tej też racji powstało szereg traktatów naukowych, mających za cel wyjaśnienie tego pojęcia. Cierpienie też stało się natchnieniem dla pisarzy i poetów. Podejmowali się tego tematu również wielcy mówcy, oratorzy oraz działacze kościelni, spośród których najwybitniejszym stał się w ostatnich latach papież Jan Paweł II, który twierdził, że „Świat nie jest zdolny wyzwolić człowieka od cierpienia, nie jest w szczególności zdolny wyzwolić go od śmierci”.

W słownikach synonimów obok tradycyjnego określenia „Cierpienie”, można również zauważyć takie pojęcia jak: „męczyć się”, „znosić męki”, „dźwigać krzyż”, czy też „jęczeć”. Wszystkie one odnoszą się do cierpienia jako pewnej męczarni, np. choroby i takie pojęcie jest najbardziej rozpowszechnione. Mówiąc o cierpieniu należy zaznaczyć, że to pojęcie miało zastosowanie również w przypadku znalezieniu się w trudnościach życiowych. Dolorystyczny charakter ma też uzasadnienie w ubolewaniu nad czyjąś krzywdą. Wreszcie cierpienie odnosi się do sformułowań takich jak „rozpacz”. [1, s. 15]

Słownik współczesnego języka polskiego na określenie pojęcia „cierpienie” podaje wyjaśnienie jako „znoszenie cierpliwie, pokornie coś lub kogoś przykrego, uciążliwego”, „doznawanie ujm, szkody moralnej, tracić”, „odczuwać, przeżywać ból fizyczny lub psychiczny (zwłaszcza długotrwały); doznawać, znosić przykrości”, „być chorym na coś, mieć jakąś dolegliwość”, „boleć nad kimś lub czymś”.

Wszystkie te pojęcia wydaje się zbierać w jeden łaciński rzeczownik „dolor”, „doloris” – oznaczające jak podawał Alojzy Jougan ból, cierpienie, zmartwienie, smutek, niechęć, gniew, a nawet castrum doloris ozdobny katafalk. [8, s. 209] Z tej też racji mając na uwadze złożoność pojęcia cierpienia ludzkiego zdecydowano się na sprecyzowanie tematu jako „Aspekt dolorystyczny w nauczaniu papieża Jana Pawła II”.

Papieskie rozumienie zła, dobra i cierpienia odzwierciedliło się w książce Pamięć i tożsamość Jana Pawła II. Jest to zbiór filozoficznych, kulturowych i historycznych refleksji oraz osobistych wspomnień autora. Wśród najważniejszych tematów refleksji Jana Pawła II są: zło, dobro i cierpienie. Papież rozumie zło podobnie jak św. Augustyn i św. Tomasz - jako „brak czegoś dobrego”, „niedostatek dobra”. I tak jak średniowieczni filozofowie wierzy we współobecność dobra i zła: „obecności zła zawsze towarzyszy obecność dobra, obecność łaski”. Potwierdzają to dzieje ludzkości, ale i osobiste doświadczenie autora Pamięci i tożsamości: zamach na jego życie w 1981 roku. Jan Paweł II definiuje i charakteryzuje zło zbiorowe (totalitaryzmy XX wieku) i zło indywidualne. Podkreśla, że w minionym stuleciu masowe zło „ideologii przemocy” zdecydowanie zdominowało zło „indywidualnych motywów i indywidualnych postępków”: „Zło XX wieku nie było złem w jakimś małym, „sklepikowym” wydaniu. To było zło na wielką skalę, (...) zło, które przybrało kształt systemu”. Komunizm, faszyzm, hitlerizm funkcjonowały za pomocą przemocy i ludzkiego strachu. Niszczyły życie i ludzką godność: „Przemoc propagował faszyzm i hitlerizm, przemoc propagował komunizm”, w dniu dzisiejszym XXI wieku rasizm i putinizm. Ze zbiorowym złem, o wielkiej, masowej, globalnej sile spotykamy się i dzisiaj. Papież ma tu na myśli tzw. „siatki terroru”, wojen stanowiące „nieustanne zagrożenie dla życia milionów niewinnych ludzi”, podaje przykłady ataków terrorystycznych i zastanawia się nad ich konsekwencjami: „Dokąd prowadzą nas te nowe wybuchy przemocy?” Nie pozwala jednak ani sobie, ani nam, czytelnikom, na pesymizm. Argumentuje: „Tam, gdzie narasta zło, rośnie również nadzieja dobra” i podkreśla, że dzięki cierpieniu świat dąży do zbawienia. [6, s. 11]

Ofiara Chrystusa ukazuje nowy wymiar bólu: „Chrystus, cierpiąc za nas wszystkich, nadał cierpieniu nowy sens, wprowadził je w nowy wymiar, w nowy porządek: w porządek miłości”. Dzięki temu można zrozumieć sens niezawinionego cierpienia, z którym trudno się pogodzić, trudno je zaakceptować. Co prawda (jak czytamy w I Liście do Koryntian) to grzech jest „ościeniem” zadającym człowiekowi ból, raniącym na „śmierć ludzkie istnienie”. Ale dla Chrystusa „nie ma cierpienia, z którego nie mógłby uczynić drogi prowadzącej do Niego”. On ukazał nam bowiem siłę dobra, siłę niezawinionego cierpienia, prowadzącego do zbawienia.

Można w tym miejscu zapytać, czy autor Pamięci i tożsamości nie zachowuje się jak chrześcijański demagog? Odpowiedź jest jednoznaczna: nie. W całej książce problem zła, dobra i cierpienia rozpatrywany jest z perspektywy ogólnoludzkiej, dziejowej, a etyka chrześcijańskiego miłosierdzia odpowiada - jak najbardziej - potrzebom dzisiejszego świata. Wnosi nadzieję. Upadek nazizmu i komunizmu stanowią „potwierdzenie klęski zła”, a wciąż jest go tak wiele w dzisiejszym dniu szczególnie na Ukrainie: jest „zło wojen, zniewolenia jednostek i narodów, zło niesprawiedliwości społecznej, deptania godności ludzkiej, dyskryminacji rasowej i religijnej, zło przemocy, terroryzmu, tortur i zbrojeń”, zło - efekt rozwoju cywilizacyjnego, przemian kulturowych, moralnego relatywizmu. Skoro jest tak wiele zła, musi istnieć równie wiele dobra, przecież te wartości koegzystują we współczesnym świecie. Łączy je również cierpienie: będące zazwyczaj wynikiem zła (grzechu, poza niezawinionym cierpieniem w „porządku miłości”), ale prowadzące do dobra. [6, s. 13]

Mówiąc o dolorystycznym nauczaniu papieża Jana Pawła II w pierwszej kolejności mamy na uwadze podejście do zagadnienia z perspektywy jego nauczania o przemijalności, choroby i starzenia się o których nauczał w książkach, encyklikach, listach pasterskich a szczególnie w homiliach i przez własną postawę, naznaczoną cierpieniem i boleścią, a która budziła podziw z jego podejścia do własnego bólu i cierpienia. Choć nie należy również abstrahować od innych tego typu boleści papieża, szczególnie gdy nauczał o jakości Kościoła Powszechnego i Zjednoczonej Europy, gdy ubolewał nad wszelkiego rodzaju podziałami. Cierpieniem papieża było również zagrożenie wojenne o jakim pisał w Encyklice Centesimus annus, wydanej w setną rocznicę Encykliki papieża Leona XIII Rerum novarum.

Wszystkie te wskazane założenia sprawiają, że powyższy temat nabiera szczególnej wartości i aktualności w perspektywie wojny toczącej się na terenie Ukrainy, zwłaszcza po 24 lutego 2022 roku, gdy Rosja wkroczyła zbrojnie na teren całej Ukrainy złamawszy przykazania Boże „Nie zabijaj”. Wraz z nową fazą wojny rozpowszechnił się w kraju ogrom cierpienia, zadanego przez wojska okupacyjne, niosące śmierć, kalectwo i zniszczenia materialne. Z tej perspektywy rodzą się wielorakie pytanie o postawę człowieka wobec tego nowego zjawiska, a niekwestionowany autorytet Jana Pawła II w tym zagadnieniu wydaje się być pierwszoplanowy. Jego słowa stały się prorocze „pomoc ze strony innych Krajów, zwłaszcza europejskich, które uczestniczyły w tej samej historii i ponoszą za nią odpowiedzialność, jest wymogiem sprawiedliwości. Leży to jednak również w interesie Europy i służy jej ogólnemu dobru. Europa bowiem nie będzie mogła żyć w pokoju, jeśli pojawiające się, jako następstwo przeszłości, różnego rodzaju konflikty zaostrzą się na skutek gospodarczego chaosu, duchowego niedosytu i rozpacz”. [2, s. 56]

Istnieje powszechne rozumienie bólu jako choroby, kalectwa czy nawet starości. Obok tego pojęcia istnieje również cierpienie psychiczne, na płaszczyźnie emocjonalnej oraz cierpienie duchowe, moralne, gdyż od wieków antropologia człowieka wyróżniała w nim te dwa jestestwa: materialny i duchowy. Wszystkie te aspekty są nieodłącznym elementem życia człowieka, gdyż jak mówił Jan Paweł II „cierpienie zdaje się przynależać do transcendencji człowieka jest jednym z tych punktów, w których człowiek zostaje niejako skazany na to, ażeby przerastał samego siebie – i zostaje do tego w tajemniczy sposób wezwany”. [7] Z tej też racji wydaje się zasadnym pytanie o sens takiego cierpienia. Jedną z odpowiedzi jest chrześcijańskie jego rozumienie, cierpienia dla wyższych wartości, szczególnie dla Boga i z Bogiem, wyrażone przez polskiego papieża w następujący sposób: „Miłość jest też najpełniejszym źródłem sensu cierpienia, które pozostaje zawsze tajemnicą, jest też najpełniejszym źródłem odpowiedzi na pytanie o sens cierpienia. [7]

Z tej też racji papież Jan Paweł II, jako zwierzchnik Kościoła katolickiego w Liście apostolskim *Salvifici doloris* z 1984 roku zachęca, aby każde cierpienie ludzkie przyjmować w duchu wiary jako akt dobrowolności i niewinności. Natomiast w spotkaniach z chorymi papież przypominał, że cierpienie ludzkie podnosi człowieka do wyżyn doskonałości na wzór cierpiącego na krzyżu Jezusa Chrystusa – „Wówczas, gdy to ciało jest głęboko chore, całkowicie niesprawne, a człowiek jakby niezdolny do życia i do działania – owa wewnętrzna dojrzałość i wielkość duchowa tym bardziej jeszcze się uwidatnia, stanowiąc przejmującą lekcję dla ludzi zdrowych i normalnych. [7] Wychodząc z tego założenia papież w Posynodalnej Adhortacji *Christifideles laici*, wydanej w dwudziestą rocznicę zakończenia Soboru Watykańskiego II zachęcał aby „Wszyscy, opuszczeni i zepchnięci na margines naszego konsumpcyjnego życia, chorzy, ułomni, ubodzy, głodni, emigranci, uchodźcy i więźniowie, bezrobotni, starcy, dzieci opuszczone i osoby samotne, ofiary wojny i wszelkiego rodzaju przemocy rodzącej się w naszym zezwalającym na wszystko społeczeństwie. Kościół uczestniczy w waszym cierpieniu prowadzącym do Pana, który włącza was w swoją odkupieńczą Mękę i pozwala wam żyć w świetle swojego Zmartwychwstania. Liczymy na wasze świadectwo, aby uczyć świat, czym jest miłość”. [3, s. 153]

Wyjątkowości o cierpieniu nabierają słowa papieża Jana Pawła II skierowanym w specjalnym liście do osób w podeszłym wieku. List ten był pisany w 1999 roku, a więc papież wiele treści i refleksji o cierpieniu i starości ukazuje w perspektywie własnego cierpienia. „Droży ludzie starzy – pisze papież – trapieni przez kłopoty ze zdrowiem lub problemy innego rodzaju, jestem całym sercem z wami. Kiedy Bóg przyzwala, abyśmy cierpieli z powodu choroby, samotności lub z innych przyczyn związanych z podeszłym wiekiem, zawsze obdarza nas też łaską i mocą, byśmy z jeszcze większą miłością włączali się w ofiarę Jego Syna i głębiej uczestniczyli w realizacji Jego zbawczego zamysłu. Możemy być pewni, że On jest Ojcem bogatym w miłość i miłosierdzie!”. [5, s.139]

Papież również stwierdzał, że nasza cywilizacja musi zapewnić ludziom starszym opiekę nacechowaną głębokim człowieczeństwem i przenikniętą prawdziwymi wartościami, a w czasie spotkania z chorymi w San Francisco objął chłopca chorego AIDS i przytulił do serca, co stanowiło gest miłości i szacunku wobec godności osoby ludzkiej. Natomiast w Kaliszu w homilii skierowanej do wiernych 4 czerwca 1997 roku wołał: „Cywilizacja, która odrzuca bezbronných, zasługuje na miano barbarzyńskiej. Choćby nawet miała wielkie osiągnięcia gospodarcze, techniczne, artystyczne, naukowe”. [9, s. 82]

Chcąc jeszcze dobitniej podkreślić wagę i znaczenie należytego przeżywania cierpienia ludzkiego oraz zadania jakie ciąży na społeczeństwie wobec ludzi doświadczonych chorobami papież Jan Paweł II 13 maja 1992 roku ustanowił Światowy Dzień Chorego, obchodzony corocznie 11 lutego.

Jako niekwestionowany autorytet światowy papież stał zawsze na straży nie tylko godziwego znoszenia cierpienia, ale również zachowania życia od jego naturalnego poczęcia i do naturalnej śmierci. Dał temu szczególny wyraz w Encyklice *Evangelium vitae*, gdzie apelował, że w dzisiejszym świecie „poważne niebezpieczeństwa zagrażają nieuleczalnie chorym i umierającym w takim kontekście społecznym i kulturowym, w którym trudno jest przyjąć i znosić cierpienie, a zatem zwiększa się pokusa rozwiązania problemów cierpienia, eliminując go od podstaw przez przedwczesne spowodowanie śmierci w momencie uznanym za najwłaściwszy” [4, s. 59]

Z tej też racji nauczanie papieskie prowadzi do wniosku, że „żaden człowiek nie może samowolnie decydować o tym, czy ma żyć, czy umrzeć; jedynym i absolutnym Panem, władnym podjąć taką decyzję, jest Stwórca” [4, s. 82]. Jan Paweł II niniejsze twierdzenie wywnioskował na podstawie obecnego podejścia świata do cierpienia i jego niewłaściwego odczytania. Te błędne podejście do sprawy cierpienia rodzą takie wynaturzenia jak eutanazja, co w nauczaniu katolickim jest głęboko niemoralnym i nieludzkim, zwanego „kulturą śmierci”. To właśnie w

społeczeństwach bogatych i konsumpcyjnych pojawiło się to pojęcie, gdyż przyjęto, że utrzymywanie ludzi starych i chorych staje się kosztownym i uciążliwym.

Przedstawiony powyżej materiał dobitnie ukazuje, że papieskie nauczanie o cierpieniu miało trialistyczny charakter: cierpienie fizyczne człowieka i nauczanie papieskie o wartości chrześcijańskiego pojmowania tego zjawiska ludzkiego. Papież również wielokrotnie mówił o własnym cierpieniu w obliczu pojawiających się wojen w różnych krajach globu ziemskiego. Trzecim elementem cierpienia papieskiego były obawy, przed wybuchem kolejnych konfliktów, a szczególnie przestroga przed możliwą wojną atomową, która w 2022 roku wydaje się bardziej realistyczną niż wówczas, gdy było to pisane przez papieża w 1991 roku.

### Wnioski

Pojęcie cierpienia ma charakter wielowarstwowy i odnosi się do takich aspektów, jak cierpienie fizyczne, moralne, czyli doświadczenie choroby, niesprawiedliwości, czy też męczarnie z powodu choćby braku środków do życia. Z tej też papież Jan Paweł próbuje podać definicję cierpienia jako braku dobra w życiu człowieka idąc za nauczaniem św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu. Równocześnie na płaszczyźnie filozoficznej i religijnej papież dodaje, wraz ze wzrostem zła, rośnie również nadzieja dobra, a to prowadzi świat do zbawienia.

Także w nauczaniu polskiego papieża widnieje przestroga przed złym wykorzystaniem zasobów świata, które mogą prowadzić do kolejnych wojen i zamieszek. W tym celu papież pokłada zadanie na bogate kraje Europy, które winny zaroszczyć się o biedniejsze, jednak ta troska nie może być całkowitym zabezpieczeniem potrzeb materialnym, a pomocą w budowaniu własnego suwerennego kraju.

Z nauczania Jana Pawła II widnieje nowa płaszczyzna rozumienia cierpienia, jaką papież nazywa wezwaniem. To właśnie człowiek chory jest wezwany przez Boga do pełnej miłości. Przez to również zachęcał świat do odpowiedzialności za osoby chore, cierpiące i staców, a równocześnie przestrzegał przed uciekaniem przed odpowiedzialnością za tych ludzi jak choćby przez stosowanie aborcji czy eutanazji.

### Źródła literackie

1. Dąbrówka A., Geller E., Turczyn R. Słownik synonimów. Warszawa : 1998, 490 s.
2. Jan Paweł II. Centesimus annus. Wrocław : Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 1991. 133 s.
3. Jan Paweł II, Christifideles laici. Wrocław : Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 1995. 192 s.
4. Jan Paweł II Wielki. Evangelium vitae : w 4 tomach. Poznań : Druck oficyna wydawnicza, 1995. T. 4, 146 s.
5. Jan Paweł II Wielki. List do moich braci i siostr – ludzi w podeszłym wieku : w 4 tomach. Poznań : Druck oficyna wydawnicza, 1999. T. 4, 146 s.
6. Jan Paweł II. Pamięć i tożsamość. Kraków : Wydawnictwo Znak, 2005. 173 s.
7. Jan Paweł II, Salvifici doloris (luty 1984). URL : [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/listy/salvifici.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/salvifici.html) (data zwracania się: 15.05.2022).
8. Jougan A. Słownik kościelny łacińsko-polski. Warszawa : 1992. 209 s.
9. Korpyś I., Szulc P. Którędy do nieba? Drogowskazy Świętego Jana Pawła II. Warszawa, 2014. S. 82-83